



Do Najświętszej Panny, szczególnie w lipcu, wyruszają w pieszych pielgrzymkach liczni wierni. Idą do Matki, która jest obecna w budslawskim, trokielskim czy gudohajskim obrazie. Dzieci idą, aby podziękować za tatę i mamę, braciszka lub siostrę, młodzi ludzie – aby powiedzieć o swoich planach na przyszłość, dorośli – aby jeszcze bardziej umocnić się w wierze. Każdy z nich pragnie przyjąć Maryję do siebie..

Z wysokości krzyża Jezus kieruje do swej Matki słowa: „Niewiasto, oto syn Twój”. Do Jana Apostoła mówi: „Oto Matka twoja”. Dalej w Ewangelii czytamy: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 26-27). Te słowa zawierają ważną dla nas prawdę: Zbawca przekazuje człowiekowi w darze swoją Matkę, która staje się naszą Matką. †

Zachwycamy się bogactwem duchowym Maryi, które przekazuje Ona Kościołowi. Patrzymy na Matkę Najświętszą i pragniemy uczyć się od Niej realizowania swojego życiowego powołania. Wiemy, że Maryja szła drogą wiary, bezgranicznie ufając Bożym obietnicom po ludzku niemożliwym – od zwiastowania poprzez trwanie w obliczu cierpienia i krzyża swego Syna aż do poranka zmartwychwstania. Maryja uczy nas swoim przykładem przeżywania wiary jako doświadczenia wymagającego wysiłku i zaangażowania oraz całkowitego zawierzenia się Bogu.

Liczni święci i błogosławieni w ciągu wielu wieków swoim przykładem uczą nas przyjmowania Matki Bożej do siebie, zawierzając Jej codzienne życie. Wśród nich jest też bł. Celina Borzęcka –

matka, babcia, zakonnica. Jej nabożeństwo do Niebieskiej Królowej polegało na naśladowaniu Maryi. Jako matce bł. Celinie bliskie były poszczególne etapy udziału Najświętszej Panny w zbawczej misji Chrystusa, począwszy od tajemnicy zwiastowania, Jego narodzenia czy ofiarowania w świątyni aż po współcierpienie z Synem i triumf zmartwychwstania.

Przyjmijmy Maryję do siebie!

Wpisany przez ks. Юрый Марціновіч
02.07.2017 00:00

Tacy święci i błogosławieni jak Celina Borzęcka stanowią dla nas szkołę doskonałości chrześcijańskiej. Ukazują, jak mamy żyć, jak odkrywać tajemnice Boga i człowieka. Św. Paweł powiedział: „Teraz już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20). Wszyscy jesteśmy powołani do świętości, aby nasz egoizm umierał, a zwyciężało życie w Chrystusie. Należy z ufnością otworzyć się na Jezusa: „On ma wzrastać, a ja mam się umniejszać” (J 3, 30). Życie, które chrześcijanie otrzymali w darze, należy rozumieć jako przemianę istoty człowieka. Żyjemy Zmartwychwstałym i w Nim się rozwijamy. Na tym polega świętość.

Do Wszechmocnego w następujący sposób zwracał się św. Augustyn: „Wejdz tam, gdzie mnie otworzyłeś! Otwórz mnie tam, gdzie jestem jeszcze zamknięty!”. Jeśli będziemy postępować w ten sposób, nasze życie zawsze będzie przeniknięte obecnością Boga.

Drodzy Czytelnicy!

Dziękujmy Panu za dar świętych i błogosławionych, szczególnie tych bliskich naszemu sercu, gdyż pochodzili z naszych ziem. Uczmy się od nich więzi z Maryją, naszą Matką. Niech zawsze będą dla nas świadectwem, że życie to realizacja przykazania miłości Boga i bliźniego.